

KURIER

www.kurier-marecki.pl

Marecki

Gazeta Wspólnoty Samorządowej

PARTNER RADIOWY 103 FM
RADIO
KOLOR

Święto Niepodległości

11 listopada świętujemy odzyskanie przez Naród Polski niepodległego bytu państwowego. Po 123 latach rozbiorów Polska ponownie pojawiła się na mapie świata. Dzień Niepodległości jest dziś najważniejszym świętem państwowym. W Markach od wielu lat organizacją obchodów zajmuje się Urząd Miasta oraz Towarzystwo Przyjaciół Marek.

Obchody rozpoczęły się od uroczystej Mszy Świętej. Później odbył się koncert orkiestry Nova pod dyrekcją Łukasza Wojakowskiego, w którym zaprezentowano utwory takie jak: „Uwertura Polonia” Ryszarda Wagnera, Mazur z opery „Straszny Dwór” i fragmenty opery „Halka” Stanisława Moniuszki.

O godzinie 18 mieszkańcy spotkali się na dalszą część obchodów przy pomniku „Dziesięciu Powieszonych”. Po wysłuchaniu

czterech zwrotek Mazurka Dąbrowskiego, swoje przemówienie wygłosił Burmistrz. Następnie wyświetlono film „Historia Polski”, który wśród zgromadzonych wzbudził duży zachwyty. Wszyscy podkreślali, że była to najciekawsza projekcja w dziejach mareckich obchodów. Nic dziwnego, w krótkiej, dynamicznej animacji streszczono dzieje naszej Ojczyzny. Wrażenie robiła zarówno forma jak i treść.

Delegacje szkół, organizacji

społecznych i kombatanatów złożyły wieńce, mające upamiętnić bohaterów tamtego okresu. Każdy składający wieńiec musiał przejść wzdłuż szpaleru z pochodni, który stworzyli harcerze. Markowianie utworzyli także biało-czerwoną flagę ze zniczy pod pomnikiem.

Na zakończenie odbył się pokaz sztucznych ogni. Jeśli ktoś uczestniczył w poprzednich obchodach, a w tym roku został w domu niech żałuje. Tak świetnego pokazu jeszcze w naszym mieście nie było. Wzruszająca muzyka, wygaszone latarnie, nastrój zadumy nad losem Polski, ale też radości, że dziś możemy cieszyć się wolną Ojczyzną. To wszystko wpłynęło na odbiór pokazu przez mieszkańców, którzy w tym roku pojawili się na obchodach bardzo licznie. Szacunki organizatorów wskazują, że aż osiemset osób chciało wspólnie świętować ten dzień.

Mikołaj Szczepanowski



fot. A. Torsz



fot. A. Torsz

W trosce o wolność słowa publikujemy na stronie 3 Stanowisko Zarządu MTS Marcovia 2000 w sprawie wywiadu z Panem Markiem Zielińskim.

Z uwagi na szczególne okoliczności problemu obecnie wyceniamy powierzchnię reklamową przeznaczoną na ten cel na 1 zł netto.

Nasza Redakcja zawsze przeprasza za swoje pomyłki.

REKLAMA

NIEPUBLICZNE PRZEDSZKOLA DZIECIEŁĘCY RAJ

503 012 100

Marki, ul. Piłsudskiego 180 - (22) 771 48 05

Marki, ul. Kościuszki 40 A - (22) 781 13 01

Dzieci od 2 do 6 lat www.przedszkole.biz

REKLAMA

Warszawski Bank Spółdzielczy
Oddział w Markach
przy ul. Piłsudskiego 138
tel. (22) 781 20 20

TANI KREDYT na kanalizację, wodę, gaz oraz energię od 8,18 %*

Prowadzisz firmę? Przyjdź do nas!
Konto "Twój Biznes" otworzysz
ZA DARMO i BEZPŁATNIE
zrealizujesz przelewy przez internet.

Dla klientów posiadających w naszym Oddziale lokatę terminową najniższe opłaty za gaz, światło, TP SA, telefon komórkowy TYLKO - 2,50 zł.

* przy założeniu- kwota kredytu w wysokości 20.000,00zł, okres kredytowania 5 lat, rzeczywista roczna stopa procentowa 9,61%.
Oferta ważna od 01.07.2012r. do 31.12.2012r.

SPRZEDAM
domenę (adres www)
MARKI.COM.PL
tel. 666-700-118

REKLAMA
W KURIERZE
MARECKIM
SPRAWDŹ
CENY!
tel. 727 517 725

Kiedy pojedziemy obwodnicą?

W ostatnich tygodniach miało miejsce wiele wydarzeń, które w nowym świetle postawiły sprawę budowy obwodnicy Marek.

Najpierw odbyło się spotkanie z Wojewodą Mazowieckim Jackiem Kozłowskim. Podczas spotkania zorganizowanego przez lokalne struktury Platformy Obywatelskiej oraz stowarzyszenie Grupa Marki 2020, wojewoda przedstawił aktualne informacje dotyczące uzyskania niezbędnych decyzji administracyjnych i przygotowania dokumentacji technicznej, zwłaszcza koncepcji programowej. Pan Jacek Kozłowski podkreślił, że celem nadrzędnym jest realizacja budowy obwodnicy do końca 2015 roku. Termin ten ma gwarantować możliwość wykorzystania na inwestycję środków zewnętrznych w ramach obecnego budżetu unijnego. Aby to było możliwe przetarg musiałby być ogłoszony jeszcze w 2012 roku. Wojewoda nie ukrywał, że choć przygotowania do budowy postępują zgodnie z założeniami, nadal brak najważniejszej decyzji – zgody rządu



Spotkanie z wojewodą nie wzbudziło euforii, choć mogło świadczyć o zbliżającym się przełomie. Przełom nastąpił w dniu 12 października br. Zapewne niewielu spodziewało się, że polityczna decyzja o budowie obwodnicy zostanie ogłoszona w trakcie expose premiera. Premier Tusk z trybuny sejmowej obwieścił, że w 2013 roku zostanie ogłoszony przetarg na budowę obwodnicy Marek. Informacja ta zelektryzowała nie tyl-

ko mieszkańców naszego miasta.

Po wystąpieniu premiera przedstawiciele administracji rządowej informowali o budowie obwodnicy już znacznie odważniej. W dniu 15 października u Starosty Wołomińskiego odbyło się spotkanie wójtów i burmistrzów gmin z naszego powiatu. Gościem spotkania był przedstawiciel GDDKiA Bartłomiej Ratyński. Potwierdził on, że przygotowania do budowy idą pełną parą, ale perspektywa za-

kończenia inwestycji w 2015 roku nie jest realna. Przetarg może być ogłoszony nie wcześniej niż na przełomie marca i kwietnia przyszłego roku. Jego przeprowadzenie zajmie kolejnych 8-9 miesięcy. Prace projektowe mogą się rozpocząć nie wcześniej niż na początku 2014 roku i zajmą kolejny rok. Budowa będzie trwała przez dwa lata. Oznacza to, że nową obwodnicą pojedziemy nie wcześniej niż na koniec 2016 roku. Oczywiście, jeżeli w tym czasie nie wydarzy się coś, co może pokrzyżować plany.

Wydarzyć może się wiele. Zawsze może zabraknąć pieniędzy, ale nie to jest źródłem największego niepokoju. Największe niebezpieczeństwo związane jest z decyzjami środowiskowymi. Nie wszyscy są sojusznikami budowy obwodnicy wedle przyjętych założeń. Mieszkańcy Dybowa nie ukrywają, że zrobią wszystko, co w ich mocy, aby nie dopuścić do budowy

drogi przez środek ich miejscowości. Zamierzają zaskarżyć decyzję środowiskową i doprowadzić do jej uchylenia. W Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad taką możliwość uznaje się za mało prawdopodobną. Jednocześnie jednak przypomina się sprawę decyzji środowiskowej dotyczącej drogi nr S7. Jej uchylenie przez sąd byłoby wówczas dla wszystkich ogromnym zaskoczeniem.

Na dzisiaj obowiązuje optymizm. W listopadzie rząd zmienił Program Budowy Dróg Krajowych. Nasza obwodnica znalazła się w załączniku 1A, co stanowi formalną zgodę na kontynuowanie przygotowań do budowy. Ten optymizm jest nam coraz bardziej potrzebny. Od kiedy na Aleję Piłsudskiego wróciły tysiące TIRów jadących przez Marki do autostrady A2, już tylko nadzieja pozwala nam na znoszenie rosnących z dnia na dzień korków.

red.

Kolejne drogi powiatowe w Markach

Dobiega końca procedura zmiany kategorii dróg z gminnych na powiatowe na terenie miasta Marki. 27 września Rada Powiatu wołomińskiego przyjęła uchwałę w sprawie zaliczenia do kategorii dróg powiatowych kolejne trakty komunikacyjne w powiecie. Tym razem uchwała ta dotyczy również dróg na terenie gminy Marki.



Do dróg powiatowych na terenie gminy Marki zaliczono

- ul. Ząbkowską od ul. Fabrycznej do granicy z gminą Ząbki
- ul. Sosnową od drogi krajowej S8 do ul. Kościuszki
- ul. Kościuszki od skrzyżowania z Sosnową do granicy z gminą Białąka

Tu przypomnę, że zgodnie z definicją zapisaną w ustawie o drogach publicznych do dróg powiatowych zalicza się drogi inne niż krajowe i wojewódzkie stanowiące połączenia miast będących siedzibami powiatów z siedzibami gmin i siedzibami gmin między sobą.

Na terenie powiatu wołomińskiego drogi powiatowe mają łącznie ponad 404 km długości. Najwięcej dróg powiatowych jest w gminach większych. Na terenie gmin sąsiadujących z Markami drogi powiatowe mają ponad 70 kilometrów w Radzyminie. Do tego prawie 10 km w Ząbkach i ponad 4 km w Zielonce. Do tej pory najmniej dróg powiatowych było na terenie gminy Marki, tylko 1,9 km. Po dokonanej zmianie kategorii, długość dróg powiatowych na terenie naszego miasta wyniesie 6,3 km.

Czy to się gminie Marki opłaca? Oczywiście, że tak i szkoda, że udaje się to załatwić dopiero teraz. W sąsiedniej gminie Ząbki praktycznie całe ciągi komunikacyjne wybudowano za pieniądze z budżetu powiatu. Zmiana kategorii spowoduje, że koszty otrzymania tych dróg przejdą z budżetu gminy do budżetu powiatu. Tylko w 2011 roku powiat wydał na drogi powiatowe ponad 27 milionów złotych

Możemy już powiedzieć, że w powiecie starania Burmistrza Miasta Marki zakończyły się sukcesem. Teraz czekamy jeszcze na uchwałę Rady Miasta Marki w tej sprawie.

Adam Kopczyński

Kanalizacja już działa!

Budowa kanalizacji dobiega końca. Miasto uzyskało kilkumilionową dotację na dofinansowanie budowy przyłączy kanalizacyjnych do naszych posesji. Pierwsi mieszkańcy już korzystają z kanalizacji. Trwają intensywne prace nad projektami przyłączy.

Budowa kanalizacji w Markach powoli zbliża się do końca. Na południu miasta roboty zostały praktycznie już zakończone. Trwały nieco dłużej niż pierwotnie przewidywano. Przyczyną opóźnień były wyjątkowo niesprzyjające warunki gruntowo-wodne. Najdłuższe prace potrwają na północy Marek. Rozpoczęły się zaledwie wiosną tego roku. Prowadzone są jednak bardzo sprawnie i ich zaawansowanie sięgnęło już 80%. Firma wykonująca kanalizację w tym rejonie nieśmiało deklaruje zakończenie inwestycji jeszcze w tym roku.

Dobrodziejstwo posiadania kanalizacji odczuwamy dopiero po wybudowaniu przyłącza. W innych miastach najczęściej każdy mieszkaniec buduje przyłącze samodzielnie z własnych środków. W Markach w przedsięwzięciu tym władze wspierają mieszkańców. W tym zakresie sporo udało się już zrobić. Miasto uzyskało kilkumilionową pomoc z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, która zasadniczo ograniczy wielkość potrzebnych środków.

„Na budowę przyłącza kanalizacyjnego będzie stać każdego mieszkańca Marek – mówi burmistrz Janusz Werczyński. Dofinansujemy każde przyłącze w 45%. Na kolejne 45% kosztów budowy udzielimy pożyczki na bardzo preferencyjnych warunkach. Wystarczy dysponować kwotą nawet mniejszą niż 200 złotych, która stanowi konieczny wkład własny”.

Uzyskane już środki pozwolą na



dofinansowanie budowy 1970 prywatnych przyłączy. Wodociąg Marecki złożył kolejny wniosek o dofinansowanie. Będzie on dotyczył około 900 następných przyłączy.

Warunkiem uzyskania dotacji jest posiadanie dokumentacji projektowej. Jeszcze w 2011 roku powołano do życia Zespół Projektowy, który przygotowuje projekty indywidualnych przyłączy kanalizacyjnych. Kierownik Zespołu Pan Andrzej Zgoła deklaruje, że do końca roku gotowych będzie tysiąc projektów.

Od lipca br. trwa budowa pierwszych przyłączy. Zgodnie z umową zawartą z wykonawcą, do końca października wybudowano 260 indywidualnych przyłączy. Prace przebiegały wyjątkowo sprawnie, gdyż w lipcu i sierpniu zakończono budowę 170 przyłączy. Ich posiadacze korzystają już z kanalizacji.

Podpisano już umowy na przyłączenie do kanalizacji 200 następnych posesji, dla których przygotowano dokumentację projektową.

Do połowy listopada wybudujemy 30% z nich. Rozstrzygnięto także trzeci przetarg na budowę 180 kolejnych przyłączy. W przyszłości sukcesywnie będą ogłaszane kolejne przetargi.

Wodociąg Marecki nadal prowadzi nabór deklaracji właścicieli posesji chętnych do skorzystania z dofinansowania budowy podłączeń do systemu kanalizacyjnego. Mieszkańcy, którzy jeszcze nie składali oświadczeń, w celu skorzystania z programu powinni zgłosić się do siedziby Zespołu Projektowego przy Żeromskiego 32. Tam uzyskają wyczerpujące informacje oraz będą mogli złożyć wstępne deklaracje uczestniczenia w programie.

Udział w programie nie jest obowiązkowy. Mieszkańcom, którzy pragną wybudować podłączenie z własnych środków, projekty indywidualne są nieodpłatnie udostępniane przez Wodociąg Marecki.

Tomasz Paciorek

Sprostowania i odpowiedzi MTS Marcovia 2000 do materiałów prasowych pt. „Prywatny Klub” i „Kabaret na Wspólnej”, opublikowanych w „Kurierze Mareckim” nr 6 (8) czerwiec – lipiec 2012

1. Nie jest prawdą, że Marek Zieliński był pierwszym Prezesem naszego Klubu. Klub ten działał przedtem z innymi władzami pod nazwą MKS Marcovia.
2. Dziennikarze nie zostali wpuszczeni na obrady Walnego Zgromadzenia Klubu, gdyż tego wymagał Statut Stowarzyszenia. Uczestnikami mogą być tylko członkowie Stowarzyszenia.
3. W trakcie Walnego Zgromadzenia Klubu nie odebrano głosu Markowi Zielińskiemu. Ponieważ jego wystąpienie kolidowało z przegłosowanym przez obecnych porządkiem obrad, został tylko upomniany. Na wszystkie zadane przed niego później pytania władze Klubu odpowiedziały.
4. Nie jest prawdą, że nasz Klub otrzymuje dotację ujętą w budżecie miasta. Klub wygrał konkurs ogłoszony przez gminę na krzewienie kultury fizycznej i sportu wśród mieszkańców. Na jego podstawie realizuje umowę na warunkach odpłatności.
5. Bezpodstawny jest zarzut braku transparentności gospodarki finansowej Klubu. Zgodnie ze statutem wgląd w całokształt dokumentacji księgowej ma Komisja Rewizyjna Klubu, która na tej podstawie rozlicza Zarząd. Środki pochodzące od gminy są transparentnie rozliczane każdorazowo do końca stycznia po roku ich wykorzystania.
6. Chybiony jest zarzut braku zaangażowania Klubu w budowanie kadr sportowych. Obecnie Marcovia prowadzi osiem młodzieżowych drużyn piłki nożnej oraz dwie drużyny piłki ręcznej dziewcząt.
7. Bezasadna jest teza o braku lojalności Wiceprezesa Klubu i poświęcania jego interesu w imię dobrych relacji z Polonią Warszawa. Pan Grzegorz Miechowicz z pełnym zaangażowaniem broni interesów Marcovi w relacjach z tym kontrahentem. Trudności we współpracy między klubami nie obciążają władz naszego Klubu.
8. Prezes stowarzyszenia ma odpowiednie kompetencje i doświadczenia. Jest prawnikiem i wieloletnim działaczem społecznym. To, że nie udzielał się uprzednio w lokalnym sporcie stanowi natomiast dodatkowy atut, związany z brakiem uwikłania w branżowe zależności. Marek Zieliński poparł w głosowaniu jego kandydaturę.
9. Nie jest prawdą, że Robert Miechowicz był opiekunem na obozie sportowym Klubu. Osoba ta nie pełniła w/w funkcji
10. Wg statutu Klubu członka nie płacącego składek przez okres min. 3 m-cy można (nie trzeba) upomnieć i ostrzec o zagrożeniu skreślenia z listy członków stowarzyszenia.
11. Nie jest prawdziwa teza, że ograniczony jest nabór członków Klubu. Do tej pory wszystkie deklaracje, które zostały złożone do zarządu zostały pozytywnie zaopiniowane. Jedyny wyjątek dotyczy osoby trenera, którego kandydaturę odrzucono na skutek jego niewłaściwego odnoszenia się do władz klubu.
12. Bezpodstawny jest zarzut zwalczania przez władze Klubu osób krytykujących politykę tych władz. Konstruktwna krytyka jest starannie rozważana, natomiast zachowania niekulturalne, niekoleżeńskie spotykają się z sankcjami spotykają się sankcjami przewidzianymi statutem.
13. Mylne jest twierdzenie o nepotyzmie w funkcjonowaniu Klubu. Członkowie rodziny wiceprezesa Klubu od lat aktywnie i nieodpłatnie angażują się w prace dla dobra klubu. Wyłącznie to leży u podstaw ich pozycji w Stowarzyszeniu.
14. Ochroniarze obecni przy obradach Walnego Zgromadzenia Klubu nie zostali zatrudnieni przez Klub, ale Polonię Warszawa, najemcą obiektu.
15. RIO nie zakwestionowała wykorzystania przez Klub środków gminnych lecz sposób ogłoszenia konkursu przez Burmistrza na krzewienie kultury fizycznej i sportu wśród mieszkańców miasta Marki
16. Klub nigdy nie był zadłużony z tytułu dostawy prądu na kwotę rzędu 70 tys. zł. Należności z tego tytułu były znacznie niższe.

Komentarz redakcji

W lipcowym numerze Kuriera Mareckiego opublikowaliśmy wywiad z Panem Markiem Zielińskim. W rozmowie poruszyliśmy temat Stowarzyszenia „MTS Marcovia 2000”, którego Pan Marek był pierwszym prezesem a w ostatnich latach także członkiem zarządu klubu. Wywiad wzbudził duże emocje, Pan Marek nie wahał się w nim podzielić swoimi wątpliwościami na temat działań władz stowarzyszenia. Już po raz kolejny krytyka władz Marcovii spotyka się z niewspółmierną reakcją.

Kilka tygodni po publikacji rozmowy otrzymaliśmy dwa pisma od reprezentującej klub renomowanej kancelarii prawnej z Gdańska. W jednym żądano od redakcji (co ważne – nie od Pana Zielińskiego!) przeprosin, w drugim publikacji odpowiedzi. W naszej ocenie obydwie żądania mogliśmy odrzucić. Zależy nam jednak na dyskusji o największym w mieście klubie sportowym, korzystającym z ponad 400.000 zł publicznej dotacji. Dlatego w tym numerze publikujemy stanowisko władz Marcovii 2000.

Nie jesteśmy jednak w stanie opublikować przeprosin. Jako redakcja uważamy, że zagrażałoby to wolności prasy i traktujemy jako próbę wymuszenia milczenia na osobach, które chcą zmian w klubie. Nie jesteśmy pierwszymi, z którymi Zarząd Marcovii chce wejść na drogę sądową za pisanie o sprawach klubu.

Korzystając z możliwości ustosunkowania się do stanowiska przesłanego przez klub, pragniemy podkreślić, że w wielu fragmentach się z nim nie zgadzamy. W naszej ocenie poszczególne punkty tylko potwierdzają wątpliwości Pana Marka Zielińskiego. Zaczynając od pierwszego, gdzie

bezsprzecznie jest fałsz – Marek Zieliński był pierwszym prezesem MTS Marcovia 2000, czy obecne władze tego chcą czy nie. Wcześniej klub działał nie tylko pod inną nazwą, ale też jako inny podmiot prawny.

W znakomitej części stanowisko Zarządu Marcovii jest polemiką z treściami opublikowanymi przez nas. Słowo Pana Zielińskiego przeciwko słowu Zarządu. Nie wiemy gdzie leży granica pomiędzy upomnieniem a odebraniem głosu na Walnym Zgromadzeniu. Wiemy jednak, że w związku z tym, co Zarząd nazywa upomnieniem, a Pan Zieliński odebraniem głosu, nie zadał on większości z przygotowanych przez siebie pytań.

Tak samo nie wiemy w jakim charakterze na obozie był członek rodziny wiceprezesa klubu. Stanowisko klubu zaprzecza jedynie funkcji, a nie jego obecności.

Odpowiedź klubu jak i jego obecne działania podtrzymują nasze wątpliwości w kwestii transparentności w klubie. Przykładowo klub potwierdza, że KSP Polonia miała długi wobec dostawcy energii. Sformułowanie „dużo mniejsze” może jednak oznaczać zarówno 1000 zł jak i 50.000 zł zadłużenia. Obiekt przy Wspólnej 12 należy

do miasta, więc nie powinno być niedomówień.

Obecnie w klubie przeprowadzany jest audyt na zlecenie Urzędu Miasta. Z winy klubu został on jednak opóźniony o kilka tygodni. We wrześniu Zarząd klubu poprosił o wyznaczenie nowego terminu, a później i tak nie wpuścił niezależnego audytora. Nie chcemy spekulować dlaczego i czemu miałyby to służyć, aby nie prowokować kolejnego sporu.

Pragniemy zaznaczyć, że polityka informacyjna klubu w kwestii (braku?) współpracy z KSP Polonia jest wysoce niezadowolająca. Klub od czerwca nie opublikował żadnego komunikatu w tej sprawie!

Osobną kwestią jest wątek polityczny sprawy. Nie jest tajemnicą, że w Zarządzie Klubu, który korzysta z miejskich pieniędzy jest obecnie radny miasta, a wkrótce być może będzie dwóch. Sytuacja, w której radny może mieć wpływ na wysokość i kontrolę wykorzystania dotacji dla organizacji, którą kieruje musi rodzić wątpliwości. Zastrzeżenia, aczkolwiek niechętnie przez obecną Radę Miasta komentowane, wzbudza sam fakt łączenia mandatu radnego z funkcją w Zarządzie MTS Marcovia 2000.

Naszą redakcję porusza jeszcze jedna sprawa! Korespondencja z JW Construction oraz KSP Polonia prowadzona jest bez pośrednictwa prawników. A w tym konflikcie miasto i klub są potencjalnie narażone na wypłatę odszkodowania w wysokości 1.800.000 złotych. Do komunikowania się z „Kurierem Mareckim” wynajęto

renomowaną (i nie wątpimy, że sówicie opłaconą) kancelarię prawną. Czy oznacza to, że władzom klubu mniej zależy na wygraniu sprawy z JW Construction, a drobny spór z naszą redakcją traktują priorytetowo?

Redakcja

Co słysząc na Wspólnej

Po 14 kolejkach pierwszy zespół MTS Marcovia 2000 z 23 punktami zajmują obecnie szóste miejsce w Lidze Okręgowej. Do liderującego Dolcanu II Żabki brakuje traci 11 punktów. Naszym zawodnikiem w ostatnich 3 meczach udało się zdobyć zaledwie 1 punkt po bezbramkowym remisie z Mazurem II Karczew.

Trzeba zaznaczyć, że przeciwnicy byli wymagający – wicelider PKS Radość oraz trzeci w tabeli Wicher Kobyłka. Pierwsza drużyna wciąż swoje mecze w roli gospodarza rozgrywa w Kobyłce. Na szczęście Rezerwy od połowy września gra na boisku przy ul. Wspólnej. Nie trudno zauważyć pozytywny wpływ własnego stadionu na piłkarzy. Marcovia II zdobyła 25 punktów w 11 meczach



i jest wiceliderem tabeli i ustępuje tylko Hutnikowi Warszawa, który w tej klasie rozgrywkowej gra z powodów proceduralnych.

Na obiektach przy Wspólnej doszło do długo oczekiwanego montażu oświetlenia przy boisku. Przypomnijmy, że dotychczasowe

lampy zostały zdemonstrowane przy okazji modernizacji przeprowadzonej przez Polonię Warszawa. Obecnie zgodnie ze słowami wiceprezesa MTS-u umowa z KSP

obowiązuje, ale warszawski klub z niej nie korzysta (czyli nie trenuje na obiektach Marcovii). W praktyce oznacza to, że sytuacja wciąż jest patowa i nie wiadomo jaka będzie przyszłość kompleksu przy ul. Wspólnej 12.

Marecka giełda staroci i rzeczy używanych

22 września 2012 r. na targowisku miejskim przy ul. Paderewskiego odbył się targ staroci i rzeczy używanych. Z tygodnia na tydzień przedsięwzięcie zyskuje na popularności. W każdą pierwszą i trzecią sobotę miesiąca na targu spotykają się amatorzy bibelotów i staroci.



Na jednym z lokalnych portali internetowych użytkowniczka o nicku maxima21 zgłosiła pomysł zorganizowania w Markach „wyprzedaży podwórkowej”. To jeden z tych pomysłów, który naprawdę warto zrealizować, choć trudno przewidzieć rezultat. Przedstawiłem sprawę burmistrzowi. Podjąłem się wcielenia tego pomysłu w życie w nadziei, że nasze miasto na tym skorzysta – mówi Tomasz Paciorek, radny miasta.

22 września na inaugurację targu o godz. 9.00 przyjechali pierwsi sprzedawcy. Pogoda dopisała. Tuż za nimi przyszli ciekawo inicjatywy markowania. To dla nich niecodzienny widok. Bo w bazar w soboty jest przecież nieczynny. A tu niespodzianka!

Sprzedawcy rozłożyli swój towar na łózkach polowych, stolikach, nawet na ziemi. W większości były

to ubrania, które można było kupić już za symboliczne 5 zł. Ale nie tylko... Obok stanęli handlujący używanymi ciuzzkami swoich pociech rodzice, a kilkunastoletnie dziewczynki zachęcały do kupna zabawek, gier i młodzieżowych gadżetów. Widziałem jak te dziewczynki sprzedały kilka maskotek, a potem liczyły swój utarg. To było może kilkanaście złotych, lecz one liczyły te pieniądze z takim przejęciem i radością, jakby zarobiły majątek – wspomina z uśmiechem radny.

Podczas targu zwracało uwagę radio z zielonym okiem majestycznie wyglądające z bagażnika białego auta. Cena 120 zł. Odbiornik wzbudził ogromne zainteresowanie. Były też książki, wyroby z miedzi i brązu, płyty gramofonowe, drobne rękodzieło. Każdy na pchlim targu mógł znaleźć coś dla siebie. Nie spodziewałem się,

że tak szybko sprzedam maszynkę do cięcia glazury. Leżała w garażu kilka lat. Prawie nowa. Chciałem 180 zł lecz „poszła” za 100 zł. Klient dobrze się targował – mówi zadowolony z udanej transakcji Pan Zbigniew z ul. Ząbkowskiej.

Już podczas tej pierwszej giełdy rozmawiałem z jej uczestnikami, starając się zorientować w ich nastrojach, poznać ich opinie, dowiedzieć się jakie mają oczekiwania – wspomina radny. „Wszyscy popierali tę inicjatywę, cieszyli się z miłej i przyjaznej atmosfery. Sprzedawcy mieli nadzieję, że na kolejnych wyprzedażach pojawi się więcej kupujących, a kupujący chwalili przystępność cen i jakość towaru, który z powodzeniem będzie mógł jeszcze służyć nowym posiadaczom”.

Każda następna giełda cieszy się coraz większym powodzeniem, choć trudno jeszcze mówić, że stała się już lokalną tradycją. Ale sukces rodzi sukces. Jeśli więc sprzedawcom uda się zarobić, a klient stwierdzi, że kupiony towar, choć używany, wart był swojej ceny, wówczas istnieje realna szansa, że marecki „pchli targ” przetrwa nie tylko tę pierwszą zimę, ale i kolejne lata.

Życzę tego nie tylko tym, którzy chcą na tej giełdzie sprzedawać czy kupować, ale także wszystkim mieszkańcom Marek – mówi radny Tomasz Paciorek.

Giełda odbywa się w każdą pierwszą i trzecią sobotę miesiąca. Handlujący rzeczami używanymi zwolnieni są z opłaty targowej.

red.

TAKrodzina.pl

27 września 2012 roku Rada Powiatu wołomińskiego uchwaliła Program Polityki Prorodzinnej w Powiecie Wołomińskim „TAKrodzina.pl”. To ważna uchwała, zasługuje na kilka słów omówienia i przypomnienie genezy tematyki. Zaczęło się jeszcze w lutym tego roku podczas obrad Rady Powiatu.

Klub radnych Wspólnoty Samorządowej w oświadczeniu, „Powiat wołomiński przyjazny RODZINIE”, ogłosił rozpoczęcie wdrażania programu KARTA DUZEJ RODZINY w powiecie wołomińskim. Jako pierwsza program ten uruchomiła gmina Zielonka.

Zainspirowana tymi działaniami na rzecz rodziny Rada Powiatu Wołomińskiego, na sesji w maju 2012 roku, podjęła uchwałę w sprawie opracowania Powiatowego Programu Polityki Prorodzinnej. Celem „Takrodzina.pl”, bo tak został nazwany ten program, jest tworzenie warunków do dbania o dobro, trwałość i wszechstronny rozwój rodziny, a także promowanie modelu rodziny z dziećmi i kształtowanie pozytywnego wizerunku rodzin wielodzietnych.

Przyjęty 27 września 2012 przez Radę Powiatu Program omawia między innymi:

W rozdziale Rodzina – dobro wspólne omawia rolę rodziny

w życiu jednostki i państwa, aktualną sytuację polskich rodzin i uzasadnia konieczność podjęcia przez samorządy działań na rzecz rodziny. Polityka prorodzinna to również uświadomienie jak ważną rolę w rozwoju państwa i narodu odgrywa trwałe małżeństwo i rodzina. To stwarzanie odpowiednich warunków i podejmowanie różnorodnych działań mających na celu wszechstronne wspieranie rodzin, ze szczególnym uwzględnieniem rodzin wielodzietnych.

W rozdziale Polityka prorodzinna w Polsce na tle wybranych krajów europejskich opisuje rozwiązania, które sprawdziły się w różnych krajach europejskich. Państwem o najbardziej rozbudowanej polityce prorodzinnej jest Francja. Francuzom udaje się utrzymać wskaźnik dzietności na poziomie powyżej przeciętnej europejskiej i w stały sposób go zwiększać. Kolejnym państwem gdzie świadomie prowadzona po-

lityka prorodzinna odwróciła trend demograficzny jest Irlandia. Od 1990 roku liczba ludności Irlandii wzrosła z 3,5 mln do prawie 4,5 mln, czyli prawie o 28%. Również struktura wiekowa społeczeństwa jest tam bardzo korzystna – ponad 35% populacji ma mniej niż 25 lat.

W Polsce wskaźnik dzietności obecnie wynosi, 1,31 co daje nam 209 miejsce na świecie (na 222 kraje), w których prowadzone są takie statystyki. Sytuacja demograficzna jest u nas dramatyczna, co połączone z emigracją młodych ludzi wobec braku perspektyw na godny start w dorosłe życie jest fatalną prognozą na przyszłość naszego państwa.

W Polsce brakuje systemowych rozwiązań, które w sposób rzeczywisty wspierałyby rodziny. Dlatego tak ważne są inicjatywy samorządów różnych szczebli na rzecz tak ważnej problematyki.

Pełny tekst Programu Polityki Prorodzinnej w Powiecie Wołomińskim na stronie www.TAKrodzina.pl

Zapraszam do lektury i przemyslenia

Adam Kopczyński
Przew. Kom. Zdrowia i Polityki Społecznej Rady Powiatu Wołomińskiego
Przewodniczący oddziału powiatowego Wspólnoty Samorządowej w Wołominie

www.TAKrodzina.pl

Marecki Euro Symbol

W październiku Spółka Wodociąg Marecki otrzymała nominację do tytułu Euro Symbol 2012, w kategorii Euro Symbol Inwestycji Komunalnej w programie Monitora Rynkowego.



Symbol to organizowany przez redakcję Monitora Rynkowego Dziennika Gazety Prawnej ogólnopolski program nagradzania przedsiębiorstw, które wyróżniają się najlepszą, wręcz „symboliczną” jakością oferowanych usług, a ich kadra menagerska – skutecznością działania.

Wodociąg Marecki Sp. z o.o. został nominowany w elitarniej kategorii Euro Symbol 2012 Inwestycji Komunalnej za skuteczne starania o unijne dotacje dla Projektu „Budowa kanalizacji sanitarnej na obszarze aglomeracji miasta Marki” którego wartość to ponad 128 mln zł oraz za godną naśladowania

postawę: pomoc w przygotowaniu dokumentacji, finansowaniu i budowie przyłączy kanalizacyjnych.

Jak się dowiedzieliśmy marecka spółka została wybrana przez Kapitułę jednym z laureatów Euro Symbolu. Wręczenie nagród odbędzie się podczas uroczystej gali 26 listopada w Katowicach, będącej zwieńczeniu tegorocznej edycji Symbolu. Więcej informacji o nagrodzie oraz wywiad z prezesem Wodociągu Mareckiego już w najbliższym numerze Kuriera Mareckiego.

Paweł Adamczyk

Z pracy na wesoło...

Szef składu opałowego do nowego pracownika:

– Pracujesz ponad miesiąc, a nadal nie odróżniasz węgla od koksu!
– Ale już się od szefa nauczyłem, że tona ma 900 kg...

źródło: <http://www.wcipy.pl/dowcipy,praca,107.html>

ABC przedsiębiorcy

Z końcem roku obiegły media ważne informacje, nie tylko dla samych obywateli, ale także dla zatrudniających pracowników przedsiębiorców. Oto niektóre z nich, najbardziej oczekiwane i kontrowersyjne.



Od 08.10.2012 r. za święto w dzień wolny znowu przysługuje wolne – to za sprawą uznania przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodny z Konstytucją przepis Kodeksu pracy dopuszczający odpracowanie świąt.

Od 01.11.2012 r. obowiązywać będą nowe wysokości zasiłków i wyższy dochód uprawniający do uzyskiwania świadczeń rodzinnych. Na osobę w rodzinie kryterium dochodowe będzie wynosiło 539 zł lub 623 zł na osobę w rodzinie w której jest dziecko niepełnosprawne.

Wysokość zasiłku rodzinnego:

- 77 zł na dziecko do 5 lat;
- 106 zł na dziecko w wieku od 6 lat do 18 lat;
- 115 zł na dziecko w wieku od 19 do 24 lat.

Dodatki do zasiłku rodzinnego nie ulegają zmianie.

Wiadomo już, że od 2013 r. zmianie ulegnie tzw. becikowe, które przysługiwali będzie jedynie rodzinom o miesięcznych dochodach nieprzekraczających 1922 zł na osobę. Będzie ono jednak wynosiło 1200 zł, a nie 1000 zł jak obecnie. Rządowa nowela ustawy o świadczeniach rodzinnych przewiduje wprowadzenie kryterium dochodowego przy przyznawaniu becikowego – obecnie przysługuje ono matce, ojcu lub opiekunowi dziecka niezależnie od wysokości dochodów. Do końca 2012 r. wypłata becikowego odbywać się będzie na starych zasadach.

Od 01.01.2013 r. obowiązywać będzie nowa kwota minimalnego wynagrodzenia dla pracowników zatrudnionych w pełnym wymiarze czasu pracy w wysokości 1600 zł brutto. Zmiana minimalnego wynagrodzenia wiąże się ze wzrostem świadczeń pracowniczych, np. zasiłków chorobowych, odpraw i kwot wolnych od potrąceń.

Od 2013 roku urlop macierzyński ma trwać od 6 do 12 miesięcy, a w jego czasie rodzic otrzyma od 80 do 100 proc. dotychczasowego wynagrodzenia. Jakkolwiek stosowna ustawa nie jest jeszcze podpisana, ale dyskusje odnośnie tej zmiany są przedmiotem wielu debat i polemik, ważnych nie tylko dla pracodawców, ale i pracujących, planujących powiększenie rodziny.

Przewiduje się, aby rodzic na urlopie macierzyńskim otrzymał od 80 do 100 proc. dotychczasowego wynagrodzenia proporcjonalnie do długości urlopu macierzyńskiego, który będzie mógł trwać od 6 do maksymalnie 12 miesięcy. Minister pracy zakłada, że od 2013 r. rodzice będą mieli „wolny wybór czy chcą skorzystać z zasiłku wypłacanego w wysokości 100 proc. przez 6 miesięcy, czy wolą dłużej pozostać w domu z dzieckiem, do roku i zasiłkiem w wysokości 80 procent”. Rodzice będą mogli zdecydować się np. na urlop 9-miesięczny i otrzymają wówczas świadczenie proporcjonalne do długości trwania urlopu macierzyńskiego.

Jak zwykle czekamy na pytania od czytelników – korespondencję proszę kierować kierowane na adres: bfk@rachunkowebiuro.pl.

CYTAT MIESIĄCA: „PRACA JEST CZĘSTO OJCEM PRZYJEMNOŚCI”

/WOLTER/

Elżbieta Roguska /bfk@rachunkowebiuro.pl
Biuro Finansowo-Księgowe s.c.
03-914 Warszawa, ul. Saska 100/5
tel./fax: +48 22 617 77 47

ZAPRASZAMY DZIECI I RODZICÓW NA MIKOŁAJKI ZE WSPÓLNOTĄ SAMORZĄDOWĄ

W PROGRAMIE

- WSPÓLNE ZAPALENIE LAMPEK
NA MARECKIEJ CHOINCE
- DJ I ZABAWY MIKOŁAJKOWE
- ŚWIĄTECZNY POCZĘSTUNEK



PLAC PRZY URZĘDZIE MIASTA
6 GRUDNIA, GODZ. 18⁰⁰

Ciepłej i taniej

Narzekanie na wzrost cen energii elektrycznej i gazu stało się polską specjalnością. Z roku na rok rosną one o około 10%. Oszczędzanie na ogrzewaniu i oświetleniu naszych domów stało się nie tylko modnym przejawem dbałości o środowisko naturalne, ale koniecznością podyktowaną stanem naszych portfeli.



fot. www.marki.pl

Znaczne wydatki na energię elektryczną i gaz od lat nie dają także spokoju władzom miasta, które zarządzają obiektami użyteczności publicznej. Przełom w tej dziedzinie nastąpił w tym roku. Miasto przystąpiło do realizacji programu termomodernizacji 8 budynków użyteczności publicznej. We wszystkich mareckich przedszkolach, w większości mareckich szkół oraz w magistracie od początku wakacji trwają roboty budowlane. W każdym z budynków wykonuje się ocieplenie ścian zewnętrznych, fundamentów i dachów oraz wymienia instalację centralnego ogrzewania. W szkołach nr 1 i 3 i Zespole Szkół nr 2 będą one kontynuowane także w przyszłym roku.

Największy zakres robót wykonano w jednym z najstarszych budynków oświatowych w mieście - Szkole Podstawowej Nr 4 przy ul. Dużej. Ich wartość przekroczyła 1 milion złotych. W trakcie prac okazało się, że konieczne będzie wyremontowanie stropodachu, którego stan po zdjęciu zewnętrznych warstw papy okazał się fatalny. Wykonanie całego remontu w czasie wakacji od początku było niemożliwe. Prace, z którymi związane były niemałe uciążliwości dla

uczniów i nauczycieli zakończono w październiku br.

Na realizację programu termomodernizacji miasto uzyskało z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej dotację w wysokości ponad 2 milionów złotych oraz preferencyjną pożyczkę w kwocie ponad 3,6 miliona złotych. Całkowity koszt realizacji zadania wyniesie ponad

7 milionów. Pomoc w postaci dotacji i pożyczki uzależniona jest od uzyskania efektu ekologicznego, który jest mierzony ilością zaoszczędzonej energii elektrycznej i gazu.

„Program termomodernizacji jest wielkim egzaminem sprawności dla naszego urzędu – ocenia burmistrz Janusz Werczyński. Przygotowanie wniosku, przeprowadzenie przetargów, nadzorowanie robót w ośmiu placówkach jednocześnie oraz rozliczenie dotacji i pożyczki to prawdziwy bieg z biurokratycznymi przeszkodami”. Wszystko wskazuje na to, że działający w urzędzie Wydział Inwestycji egzamin ten zdaje bez zarzutu. Już w trakcie najbliższej zimy w mareckich szkołach i przedszkolach będzie cieplej, a na ich ogrzewanie powinniśmy przeznaczyć mniej pieniędzy z budżetu.

REKLAMA

MIR-BUD BIS

MICHAŁSKI BRZOSOWSKI Sp. Jawna

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

WYKOPY

ZAPEWNIAMY TRANSPORT HDS

05-220 Zielonka
ul. Krótka 2
róg ul. Wolności
www.mirbud-bis.waw.pl

tel./fax: 22 781 05 13
tel. 604 962 981
tel. 602 128 623
biuro@mirbud-bis.waw.pl

REKLAMA

KLIMATYZACJA

NAPRAWA

NAPEŁNIANIE

ODGRZYBIANIE

SOBCZAK

Auto-serwis

www.sobczak.net
kom: 501 391 087

Marki
ul. Legionowa 29

REKLAMA

OFERTA:

Elektro-Bud

Instalacje i sieci elektryczne

- montaż instalacji elektrycznych
- modernizacja, konserwacja i wymiana starych instalacji elektrycznych
- realizacja przyłączy energetycznych
- montaż instalacji odgromowych i przeciwpożarowych
- montaż instalacji alarmowych, teletechnicznych, RTV-SAT głośnikowych, telewizji przemysłowej
- montaż osprzętu elektrycznego i opraw oświetleniowych
- automatyka i sterowanie
- montaż systemów bezprzewodowego sterowania domem Xcomfort



ul. Szczęśliwa 23, 05-270 Marki
tel./fax. 22 781 25 09, tel. kom. 695 105 694
e-mail: biuro@elektro-bud.net.pl

REKLAMA

Niepubliczne Przedszkole

Wesoły Teletubiś

Dzieci w wieku 2 - 6 lat

www.wesoly-teletubis.marki.net.pl

MARKI	516 52 45 19
ul. Sosnowa 2B	504 60 81 53
	22 243 43 46

REKLAMA

Wykopy Ziemne
Krzysztof Kołodziejczyk

USŁUGI:

- WYKOPY
- ROBOTY WYBURZENIOWE I ROZBIÓRKOWE
- TRANSPORT
- WYNAJEM SAMOCHODÓW I MASZYN
- WYNAJEM KONTENERÓW

SPRZEDAŻ:

- PIASKU
- POSPÓŁKI
- ŻWIRU
- ZIEMI
- TŁUCZNIJA BETONOWEGO
- KRUSZYWA DROGOWEGO

Ul. Mała 29
05-260 Marki
www.wykopy-ziemne.pl

Tel./fax: 22 771 23 69
kom.: 602 275 930
e-mail: wykop@op.pl

Zamelduj się i wygraj samochód

Mieszkasz w Markach? Jesteś tu zameldowany? Świetnie! W takim razie już niedługo możesz stać się właścicielem nowej Toyoty Yaris. Wystarczy wypełnić zgłoszenie do udziału w loterii, zaciśnąć kciuki i czekać.



Władze miasta chcąc zachęcić nie zameldowanych mieszkańców do meldowania się w Markach zorganizowały loterię promocyjną „Zamelduj się w Markach, wygraj samochód”.

– W naszym mieście zameldowanych jest ponad 26 tys. osób – mówi Piotr Matusiak, naczelnik Wydziału Spraw Społecznych – Szacujemy, że oprócz tego mieszka u nas kilka tysięcy osób nie zameldowanych. Płacone przez nich podatki dochodowe nie trafiają zatem do budżetu Marek, ale do innych gmin. Jednocześnie ludzie ci korzystają z naszej infrastruktury, np. dróg czy przedszkoli – tłumaczy. Jeśli poprzez loterię zyskamy choćby tysiąc zameldowanych to do miejskiej kasy trafi milion złotych – komentuje radny Adamczyk ze Wspólnoty Samorządowej – ta nie baga-telna

śnie tu kupili mieszkanie. Obecnie już zamężna markowianka loterię uważa za świetny pomysł i liczy na wygranie samochodu.

Kolejne losowania odbyły się 16 września. Podczas pikniku „Pożegnanie Lata u św. Izydora” oraz podczas obchodów Święta Niepodległości 11 listopada. W pierwszym przypadku szczęśliwcem okazał się pan Robert z Puławskiego. Trzeci tablet powędrował do pana Dariusza z Zabawnej.

Akcja meldunkowa nie u wszystkich spotyka się z entuzjazmem. Radny Dariusz Pietrucha z MSG twierdzi, że nie da się jednoznacznie stwierdzić ilu zameldowanych mieszkańców przybędzie dzięki loterii, a więc czy kupnem samochodu nie stracimy więcej niż zyskamy. Zarzuty odpiera burmistrz Werczyński – *Efekty akcji już wiadać. Od początku maja, kiedy to akcja meldunkowa ruszyła na*



suma jest warta za-inwestowania w tak atrakcyjne nagrody – dodaje.

Samochód zostanie rozlosowany wśród wszystkich uczestników na zakończenie loterii, tj. 4 stycznia 2013 r. Oprócz wartego 40tyś zł pojazdu wraz z opłaconym podatkiem do wygrania są 3 mniejsze nagrody – tablety warte 1000 zł każdy, które zostaną rozlosowane podczas imprez współorganizowanych przez Miasto Marki.

Pierwszy tablet trafił już do młodej mieszkanki ulicy Bandurskiego, podczas czerwcowego festynu z okazji Dnia Ojca. Pani Emilia, 28 letni pracownik umysłowy, nie wyobraża sobie mieszkania w innym mieście. Do Marek trafiła 8 lat temu za przyczyną rodziców, którzy wła-

do-bre odnotowaliśmy ogromny, bo przeszło 200 osobowy przyrost liczby mieszkańców – dodaje. Wielu ludzi przynoszących zgłoszenia do loterii zdradza, że to właśnie możliwość wygrania samochodu skłoniła ich do zameldowania się w Markach – tłumaczą pracownicy urzędu.

Na podsumowania efektów akcji przyjdzie jeszcze czas – reasumuje radny Adamczyk – Tymczasem namawiamy rodzinę, przyjaciół i znajomych do zameldowania się w Markach. To opłaca się nam wszystkim.

Red.

Drewnica Drewnickiego

W związku z przypadającą w listopadzie 182 rocznicą wybuchu powstania listopadowego warto przypomnieć, że na granicy dzisiejszych Marek i Ząbek powstały w 1820 r. folwark Drewnica, nazwę wzięły od jego założyciela – jednego z bohaterów tego powstania mjr Leona Drewnickiego. Mało znany jest też fakt, że w czasie trwania powstania listopadowego doszło w Markach do potyczki patrolu wojska polskiego z oddziałami rosyjskimi.



Na fundamentach dworu Drewnickiego powstały kozackie koszary przekształcone później na szpitalne pawilony.

W 1820 r. weteran wojen napoleońskich, rodem z Podola – Leon Drewnicki (1791-1870) zakupił ok. 300 ha (aktualnie obszar Marek wynosi 2603 ha) ziemi w postaci rozległych łąk i lasów leżących na terenie dzisiejszych południowych rejonów Marek i północnych Ząbek. Założył tu duży folwark, który przynosił mu znaczne dochody.

Do chwili wybuchu Powstania Listopadowego (29.11.1830r.) na założonym folwarku Drewnicki trudnił się uprawą roli i hodowlą zwierząt, a plony swojej pracy sprzedawał na rynkach Warszawy i okolic.

W czasie słynnej nocy listopadowej Drewnicki przygotowywał się do powstania – Ja zaś całą noc u kowala wsi Ząbki i Grodzisko kazałem kuć piki i zebrałem wszystkich strzelców i gajowych leśnych, 500 włościan uzbrojonych w piki, a 80 strzelców z bronią palną. Żona moja wyszyła na białym płótnie czerwonymi wstążeczkami napis „Za wolność i Ojczyznę”.

Natychmiast po rozpoczęciu powstania stanął się na ochotnika do służby wojskowej wraz ze zwerbowanymi chłopami i strzelcami pochodzącymi z Marek, Ząbek, Grodziska. Przydzielono mu funkcję setnika – dowódcy straży bezpieczeństwa Warszawy, a później został mianowany dowódcą pospolitego ruszenia na powiat warszawski. Z rozkazu władz powstańczych miał wraz ze swym oddziałem nękać tylne siły wojsk carskich, szarpać pojedyncze zgrupowania nieprzyjaciela, rozbrajać maruderów – jednym słowem prowadzić walkę podjazdową.

Podkreślić należy, iż ten „jego” partyzancki oddział strzelców uformowany został przede wszystkim jego staraniem i za jego pieniądze pochodzące z folwarku Drewnica. W czasie walk powstańczych brał udział w wielu bitwach, potyczkach i utarczkach – m.in. 19 lutego 1831r. rozgromił w lasach mareckich tuż koło wsi Kobiałka oddział kozaków, zabijając kilkunastu z nich i kilkudziesięciu raniąc oraz biorąc liczne łupy. Walczył we wszystkich ważniejszych bitwach powstańczych pod Grochowem, Liwem, Kuflewem, Dębem, Wawrem. Wstąpił się w obronie

obleganej Warszawy, a po kapitulacji stolicy został awansowany do stopnia majora.

Za swoje zasługi męstwo, heroizm ale także roztropność i rozważę, Drewnicki dwukrotnie został odznaczony krzyżem Virtuti Militarii.

Po upadku powstania, z tysiącami jego uczestników przez Prusy i Berlin udał się na emigrację do Paryża gdzie intensywnie działał jako członek Towarzystwa Demokratycznego Polskiego należał też do Zjednoczonej Emigracji Polskiej.

Zmarł podczas oblężenia Paryża w 1870 r. Swoje życie i wojenne dokonania opisał w pamiętnikach dzięki, którym tak dużo wiemy szczególnie o jego udziale w powstaniu listopadowym.

Na przełomie XIX i XX w. powstała na części ziem należących

niegdyś do Drewnickiego Szpital dla Nerwowo i Umysłowo Chorych. Część tych zabudowań stanowi jeden, znany nam materialny ślad pozostały po Jego folwarku.

W końcu XX i na początku XXI w. na rozległych onegdaj łąkach i pastwiskach, na których wypasały się stada bydła z folwarku Drewnickiego, zbudowano liczne supermarkety takie jak: „Makro”, „Real”, „Praktiker”, „Decathlon” czy „Ikea”. Przejżdżając przez Drewnicę Drewnickiego warto wspomnieć o Jej założycielu.

Sylwetka biograficzna mjr Leona Drewnickiego zasługuje na przypomnienie i dogłębniejsze opracowanie historyczne. Mało znane są jego losy emigracyjne. Nie wiemy co się stało z jego żoną Agnieszką? Nie znamy też okoliczności śmierci naszego bohatera, ani grobu w którym został pochowany. Nie znany jest też jak dotąd Jego wizerunek.

Doceniając zasługi Leona Drewnickiego społeczeństwo Ząbek ufundowało pamiątkową tablicę, która znajduje się w kościele parafialnym p.w. Miłosierdzia Bożego w Ząbkach.

Podstawowa literatura.

Leon Drewnicki. Za moich czasów. Warszawa 1967.

Polski Słownik Biograficzny. Kraków 1939-1946. Tom V, s.371.

Zbigniew Paciorek

MARKI
Mareckie miasto

Towarzystwo Przyjaciół Marek

marki.net.pl
portal społeczności marek

zapraszają do wzięcia udziału w

III konkursie fotografii amatorskiej

MARKI

W OBIEKTYWIE

Cmentarze i miejsca pamięci w Markach

organizowanym przez Towarzystwo Przyjaciół Marek oraz portal społeczności marek pod patronatem Burmistrza Miasta Marki przy współpracy mareckich szkół

Regulamin i wyniki: marki.net.pl/konkurs

Termin nadsyłania prac: 30 listopada 2012

Obróbka i wykonanie odbitek firma: **fotoGENERACJA**

„Jedynka” prawie gotowa!

W czerwcu br. zostało rozstrzygnięte postępowanie przetargowe na wykonanie zagospodarowania terenu Szkoły Podstawowej nr 1 przy ul. Okólnej. Spośród 6 ofert do realizacji tego zadania wybrano ofertę firmy ZIEL-BUD Wojciech Rukat z Warszawy. Cena wybranej oferty wyniosła 2 274 000 zł brutto. W dniu 4 lipca 2012 roku Burmistrz Miasta Marki zawarł umowę z wybranym wykonawcą.



Zasadniczym elementem tego przedsięwzięcia jest budowa zespołu boisk sportowych w ramach programu Moje Boisko ORLIK 2012 tj. boiska do piłki nożnej o powierzchni 1860 m² z nawierzchnią z trawy syntetycznej oraz boiska wielofunkcyjnego o powierzchni 1500 m² z nawierzchnią poliuretanową. Należy podkreślić, że boisko wielofunkcyjne, które zostanie wybudowane w ramach tej inwestycji jest niemal trzykrotnie większe niż te, które występują w ramach standardowych orlików. Jego wymiary umożliwiają grę nie tylko w koszykówkę czy siatkówkę, ale także w piłkę ręczną i tenisa. Boiska zostaną wyposażone w piłkochwyty, oświetlone i ogrodzone. Oprócz tego powstanie budynek zaplecza sanitarno-szatniowego (toalety, magazyn sprzętu, pomieszczenie trenera). Należy

podkreślić, że na budowę zespołu boisk gmina pozyskała dofinansowanie ze środków Ministerstwa Sportu w kwocie 333 000 zł. Pierwotnie gmina wnioskuje także o przyznanie dotacji z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w kwocie 333 000 zł. Niestety ze względu na trudną sytuację finansową województwa dotacja z tego źródła wyniesie 100 000 zł.

Zakres przedsięwzięcia ma charakter kompleksowy, a jego celem jest zapewnienie wysokiej klasy bazy sportowej zarówno dla uczniów Szkoły Podstawowej nr 1 jak i lokalnej społeczności Marek. Na terenie szkolnym powstanie także bieżnia prosta 60-metrowa zakończona skocznią do skoku w dal, chodniki i ciągi komunikacyjne, plac wejściowy, parking od strony ul. Głowackiego. Ponadto

poprzez zrealizowanie tej inwestycji zostaną uporządkowane tereny przylegające do działki szkolnej. Wzdłuż ogrodzenia szkoły od strony ul. 11 Listopada oraz od ul. Okólnej powstanie chodnik i parking. Te elementy infrastruktury przyczynią się do poprawy bezpieczeństwa i komunikacji w rejonie szkoły. Teren szkoły zostanie odwodniony do kanalizacji deszczowej w ul. Okólnej.

Ponadto w ramach projektu termomodernizacji budynku szkoły wykonywane są prace związane z ociepleniem fundamentów i wykonaniem izolacji przeciwwilgociowych. Połączenie tych robót z wykonaniem zagospodarowania terenu było zamierzone w celu uniknięcia konieczności rozbiórki kostki wokół budynku przy pracach ociepleniowych, które kontynuowane będą w 2013 roku.

Kompleks boisk jest już właściwie gotowy, trwają jeszcze ostatnie prace mające na celu zagospodarowanie pasów zieleni wokół obiektu. Gotowe już są parking i chodnik wzdłuż ul. 11 listopada oraz parking wzdłuż Okólnej. Najprawdopodobniej już w grudniu obiekt będzie udostępniony mieszkańcom podziemnej szkoły.

Tomasz Paciorek

„Veto” – co to jest?

Veto! to Szlachecka Gra Karciana (nie hazardowa), w której pierwsze skrzypce gra XVII-wieczna szlachta. Jej celem jest osadzenie na tronie polskim swojego kandydata na króla – elekta.



Pomoże nam w tym polska szlachta: m.in. Jan Skrzetuski, Longinus Podbięta, Michał Wołodyjowski oraz Jan Zagłoba. Veto jest to kolekcjonerska gra karciana, czyli taka, w której każdy z graczy buduje swoją własną, niepowtarzalną talię. W tej grze zawodnicy nie mają stałego zestawu kart, tylko spośród dostępnych kilkuset kart budują własną talię, która ma mieć minimum 60 kart. Przy grze, jak i przy samym składaniu talii jest dużo kombinowania i frajdy. Opanowanie zasad nie jest trudne. Nauka gry zajmuje

niecałe pół godziny. W Veto gra się w rodzinach, wśród znajomych i na profesjonalnych turniejach. Veto to nie tylko gra karciana, to też społeczność, bardzo sympatyczna i pomocna, a do tego z dużym poczuciem humoru. W Markach pierwsze takie turnieje odbyły się 6 i 20 października. Kolejny jest odbędzie się 17 listopada. Turnieje zawsze będą odbywały się w soboty w zabytkowym Pałacyku Briggsów. Talia startowa, z którą

można z powodzeniem wystąpić na turnieju kosztuje niecałe 30 złotych. Chcesz się nauczyć grać w Veto, poczuć się jak prawdziwy szlachcic i otrzymać bezpłatnie karty, napisz do mnie: ik5780@gmail.com. Szerzej o Veto możesz przeczytać na stronie Veto2ed.pl Zapraszam też do polubienia profilu Veto w Markach na Facebooku: Facebook.pl/VetoMarki.

Paweł Jaczewski
– Sędzia „Veto” II poziom

REKLAMA

„CEGLEX” S.C.
ZAKŁAD CERAMICZNY
Producent Cegieł Ceramicznych

OFERUJEMY:

cegła pełna	pustak szczelinowy u220
cegła dziurawka	cegła max
cegła kratówka k1	cegła dz
cegła kratówka k2	pustak wentylacyjny
cegła kratówka k3	porotherm 25,11/5

oraz inne materiały budowlane

05-270 Marki **tel./fax 22 781 10 77**
ul. Lisa Kuli 69 **tel. kom. 501 271 691**

LOMBARD
POŻYCZKI POD ZASTAW,
SKUP ZŁOTA,
PIENIĄDZE OD REKI,

Marki Piłsudskiego 123b (na Stacji Orlen)
tel. 22 225 33 53

REKLAMA

HYDRO-INSTAL

Mirosław Szczepanik

PROJEKTOWANIE I WYKONAWSTWO SIECI I PRZYŁĄCZY:

- wodociągowych
- kanalizacyjnych
- gazowych
- energetycznych

CZYSZCZENIE I KAMEROWANIE KANALIZACJI



ul. Lisa Kuli 108c, 05-270 MARKI
e-mail: biuro@hydroinstal.waw.pl
tel./fax 22 781 25 15
kom. 603 633 601

REKLAMA

REKWAR
reklama
wizualna
reklamy świetlne litery przestrzenne
reklamy na pojazdach

wydruki
wielkoformatowe

REKWAR Drukarnia Wielkoformatowa s.c.
ul. Wysockiego 15b tel. 22-331-89-11
03-371 Warszawa biuro@rekwar.com.pl

REKLAMA

GEO SUPPORT
Usługi geodezyjne

Wykonujemy:

- Mapy do celów projektowych
- Tyczenia działek i budynków
- Tyczenia urządzeń infrastruktury technicznej: wod-kan, gaz, energia itp.
- Inwentaryzacje powykonawcze budynków i urządzeń
- Mapy prawne w tym podziały nieruchomości
- Obsługi budów wielkogabarytowych
- Pomiary powierzchni lokali
- Inne nietypowe prace geodezyjne

Działamy w powiatach:
Wołomińskim, Nowodworskim, Warszawskim

Sprawdź nas: **662 905 210**

REKLAMA

KAMPOL S.J.
PRODUCENT
SZCZEK
HAMULCOWYCH

USŁUGI
CIĘCIA LASEREM

www.kampolsj.com

Zakład produkcyjny 07-202 Wyszków, Kamieńczyk, Pl. Sportowy 10
Tel. +48 29 74 117 19, Fax +48 29 74 117 24, e-mail: biuro@kampolsj.com

Sprytni radni?

Zmiany w samorządowej ordynacji wyborczej zmusiły radnych do wyznaczenia nowych okręgów wyborczych. Można było spodziewać się emocji, nikt jednak nie spodziewał się, że radni nową wyborczą mapę miasta będą chcieli wprowadzić za pomocą politycznej przebiegłości.



W 2014 roku wybory samorządowe odbędą się na nowych zasadach. Bez zmian wskażemy nowego burmistrza i radnych powiatowych. Rewolucja nastąpi w Radzie Miasta. Ustawodawca postanowił skończyć z wielomandatowymi okręgami i odtąd będziemy wybierać jednego radnego w jednym okręgu. Wiele osób liczy, że ukróci to partyjniactwo i zbliży radnego do mieszkańców, a także zwiększy społeczną kontrolę nad naszymi przedstawicielami. Tyle teorii, praktyka należy jednak do wyborców, o czym warto pamiętać!

Zmiana za pięć dwunasta

Wracając do naszego miasta. Do końca października radni mieli uchwalić podział miasta na dwadzieścia jeden okręgów wyborczych. Zgodnie z ustawą projekt miał przedłożyć im burmistrz miasta. *Zrobiliśmy to tak szybko jak to było możliwe, czyli na początku września* – mówi Janusz Werczyński, burmistrz Marek – *Chcieliśmy, żeby radni mieli jak najwięcej czasu na zapoznanie się i zgłoszenie poprawek.*

W październiku wpłynęła poprawka Wspólnoty Samorządowej. *Jest to kosmetyczna zmiana odnosząca się do granic trzech okręgów wyborczych we wschodnim Pustelniku* – komentuje Paweł Adamczyk, radny WS – *Miała na celu zapewnienie spójności obszarowej okręgu. Powinna też ułatwić orientację w geografii wyborczej mieszkańcom.*

Oba dokumenty zostały przedstawione zarówno w formie tekstowej jak i graficznej, co w związku ze specyfiką uchwały było bardzo

ważne. Tym większe było zdziwienie, że już podczas październikowej sesji Rady Miasta przyjęto poprawkę MSG i PO. Właściwie był to zupełnie nowy, alternatywny podział miasta. – *Chcę podkreślić swoje zdziwienie. Zakładam, że nie robiliście tego na godzinę przed sesją. Czy nie można było tych materiałów rozesłać?* – oponował burmistrz Werczyński. Właśnie brak materiałów wywołał największe wzburzenie. Autorzy poprawki zbudowali w tej sprawie większość i mogli sami zdecydować o podziale miasta. Dodajmy, że dla wielu z nich kształt okręgu to być albo nie być radnym w przyszłych wyborach. *Wyraźnie było widać, że okręgi są wykrojone pod radnych PO i MSG. Nawet nie zadali sobie trudu, żeby projekt skserować i przekazać pozostałym radnym, nie mówiąc o naniесieniu go na mapę* – komentuje Elżbieta Brzozowska, radna Wspólnoty. Kolejne ulice w danym okręgu wraz z numerami domów były po prostu referowane z kartki przez jednego z radnych MSG. Po stanowczych żądaniach udało się uzyskać ksero dokumentu i wtedy okazało się, że obawy burmistrza były słuszne.

Uchwała napisana na kolanie?

Projekt wyglądał na napisany na kolanie. Poszczególne okręgi były niespójne, brakowało ulic, niektóre za to występowały w kilku okręgach. W ogóle nie uwzględniono dotychczasowego podziału na obwody wyborcze (zmieniłyby się adresy komisji wyborczych), co groziło chaosem w dniu wyborów i obniżeniem frekwencji.

Burmistrz namawiał do wstrzymania się nad głosowaniem tej poprawki. Radni Wspólnoty zwrócili się za to z wnioskiem o przeniesienie dyskusji nad poprawką do komisji. Gdy odrzucono ten wniosek, radni Wspólnoty poprosili o krótką przerwę, chcąc przeanalizować propozycje MSG i PO.

Po przerwie w imieniu Wspólnoty głos zabrał radny Adamczyk, oświadczając: *Naszym zdaniem, w ten sposób nie prowadzi się pracy w Radzie. My jako radni Wspólnoty Marki nie chcemy brać udziału w głosowaniu nad projektem, który został w ten sposób przedstawiony.* Następnie radni Wspólnoty na znak protestu opuścili salę obrad. Przez to zabrakło kworum i pozostali radni nie mogli przegłosować spornej poprawki.

Do tematu powrócono na listopadowej sesji. Obyło się już bez emocji i pomimo powtórzonych przez burmistrza argumentów, przegłosowano projekt promowany przez MSG i PO. Radni Wspólnoty informowali, że uchwała może zainteresować się komisarz wyborczy. Ich zdaniem przegłosowany projekt podziału miasta na okręgi zawiera bardzo poważne wady, a w niektórych miejscach jest ewidentnie wewnętrznie sprzeczny. Jeśli słowa radnych się potwierdzą, temat okręgów jeszcze powróci.

M. Szczepanowski

Plaża nad „Konnyymi”?

Zbiorniki wodne przeznaczone są atrakcją wielu miast. W Markach nie brakuje glinianek czy stawów, mamy nawet dwie rzeczki. Oczywiście ich wartość turystyczna jest znikoma. Czasy kiedy prawobrzeżna Warszawa dojeżdżała kolejką nad strugańską Wenecję wypocząć po pracy już nie wróca. Mimo to, któryś ze stawów mógłby służyć samym markowianom do rekreacji. Z taką propozycją wyszli mareccy wędkarze z PZW Koło nr 14.



Pomysł ten przedstawił mi Zarząd Koła – mówi Marek Szczepanowski, radny miasta – *Wędkarze oferują pomoc przy zagospodarowaniu zbiornika przy ul. Stawowej, czyli popularnych „Konnych”. Jest to bardzo ciekawa propozycja, przy zaangażowaniu miasta i mareckiego Koła PZW udaloby się stworzyć atrakcyjne miejsce dla mieszkańców miasta.*

Obecnie „Konne” służą głównie wędkarzom i to też chyba z przyzwyczajenia bo ryb zbyt wielu tam nie ma. Nawet młodzież w okresie letnim nie korzysta z nich tak chętnie jak jeszcze parę lat temu. Nic dziwnego, sam zbiornik jest zarośnięty trzcina, okolica zakrzaczona. Ze smutkiem trzeba zaznaczyć, że niektórzy zrobili sobie z okolicy stawu śmietnik.

Prace przy zbiorniku miałyby w pierwszym etapie polegać na wyczyszczeniu okolicy akwenu i wykoszeniu trzciny. Następnie należałoby wyrównać i zagospodarować teren. *Chcielibyśmy, żeby wokół „Konnych” powstała ścieżka spacerowa* – mówi radny Szczepanowski – *do tego kilka ławek i kawałek trawnika, żeby można było rozłożyć koc. Myślę, że mieszkańcom spodoba się pomysł mareckiego koła PZW.* – podsumowuje radny. Jeśli dojdzie do realizacji projektu staw zostanie też odpowiednio zarybiony, co będzie dodatkową atrakcją.

red.

„Parkuj i jedź” przy Reytana

O wysokich cenach benzyny powiedziano i napisano już wszystko. O kolejnej podwyżce cen biletów na warszawską komunikację miejską dopiero będzie głośno. Pomysł parkingów typu „Parkuj i Jedź” nie jest nowy.



Z założenia polega on na tym, że tuż przy przystanku autobusowym albo np. stacji metra powstaje parking. Z rana ludzie dojeżdżają autem i parkują je blisko przystanku, a do samej Warszawy jadą już przy pomocy komunikacji zbiorowej. Takie rozwiązanie wydaje się kompromisem pomiędzy wygodą i ponoszonymi kosztami. Wielu mieszkańców Marek wykorzystuje do tego np. parking przy centrum M1. Niestety władze galerii handlowej nie patrzą na to przychylnym okiem, a w swoim czasie nawet groziły odholowywaniem takich aut.

Część mieszkańców Marek parkuje swoje samochody przy ślepych zakończeniu ulicy Zajęczka. *Nie jest to ani wygodne ani do końca bezpieczne, bo jednak często cała droga jest zastawiona, a jest tam jeszcze przecież wyjazd z ul. Popieluszki* – mówi radna Elżbieta Brzozowska. *Od jakiegoś czasu myślimy nad zagospodarowaniem tego terenu tak, aby w wygodny sposób można było korzystać z tego „dzikiego” dotychczas miejsca* – kontynuuje radna. Jak podkreśla obecnie jest w trakcie rozmów z Burmistrzem Miasta. *Staramy się ustalić czy istnieje możliwość wybudowania tam miejskiego parkingu i jakie koszty byłyby z tym związane* – mówi radna – *zależy nam na tym, żeby inwestycja nie była dużym obciążeniem dla budżetu.* Podobny parking planowany jest przy ul. Kościuszki, w pobliżu przystanku „Fabryczna”.

red.

Paweł Adamczyk, Radny Miasta Marki



Problemem jest brak precyzyjnie określonych zasad wprowadzania poprawek do projektów uchwał. Niestety żadne przepisy nie regulują tej kwestii. Nie czyni tego także Statut Miasta Marki, a powinien.

Oczywiście do tej pory dawano sobie z tym radę, ale faktem jest że nawet jeśli poprawki były wprowadzane w trakcie procedowania to miały raczej drobny charakter i nie było o co kopy kruszyć. I to się mści. Brak dobrych nawyków doprowadza do sytuacji jak ta z październikowej sesji. Proponuje się całkowicie nowy projekt i mówi, że to drobna poprawka.

W Parlamencie regułą jest, że poprawki zgłasza się na piśmie zanim jeszcze rozpocznie się procedowanie nad całym projektem. Daje to wszystkim szansę na zapoznanie się i ustosunkowanie do proponowanych zmian. Tu tego zabrakło.